

KURIER CZESTOCHOWSKI

№ 45 • Wydawnictwo i Redakcja „Kuriera Czeszochowskiego” Czeszochowa, ul. Adolfa Hitlera 52, tel. 22.45 i 22.46. Konto pocztowe: Warszawa 656. Dla ogłoszeń obowiązują cenniki № 1. Czeszochowa, wtorek 23 lutego 1943 r. Wychodzi co tydzień raz w tygodniu. Abonament miesięczny wynosi zł 4,50 (przez telegraficzną 72 gr.). Zmiana tytułu przeliczana za okresy występowania. Prezydent: Paweł W. Rok V.

„Chicago Tribune”: Gdzie znajdują się nasze samoloty?

Pani Czang-Kai-Szek szuka pomocy

Opinia aliancka rozczerowana kampanią afrykańską

BUENOS AIRES, 22 lutego. — Pierwsze zwycięskie starcie niemieckich wojsk pancernych z siłami północno-amerykańskimi wywarło również w prasie, wychodzącej w Buenos Aires, obrzyście wrażenia. Jako najbardziej charakterystyczny w tym względzie uważany jest artykuł wstępujący dziennika porannego „Cabilde”, pióra pewnego pułkownika argentyńskiego. Od dłuższego czasu, pisze wymieniony autor, przeciwnicy Osi zapowiadali rychłe wielkie sukcesy wojskowe. I tym razem jednak znowu stało się inaczej. Anglii i Amerykanie stanęli w obliczu wprowadzenia niewielkiej, ale niesłychanie bitnej armii, pod dowództwem najlepszych generałów. Władz przy tym należą pod uwagę także centralne stanowisko tej armii, w terenie wybranym w terenie, panujące nad całą sąsiednią okolicą. Nawet dzienniki, zajmujące wyrażnie przyjazne stanowisko wobec Stanów Zjednoczonych, nie ukrywają swego rozczarowania z powodu przebiegu wypadków w Afryce północnej. I tak dziennik „Nacion” przytacza komentarz pewnego północno-amerykańskiego sprawozdawcy wojennego z Algieru, w którym autor pisał, że straty Junkersów, w przeciwnieństwie do straty wojsk niemieckich, są niezwykle wysokie. Artykuł oświadcza dosłownie:

„W nierównych wielkiej bitwie pancernych północno-amerykańskich sił zbrojnych, doznały one poważnej klęski od doświadczonych w wielu bitwach armii pancernych marszałka Rommla.”

skują na terenie przede wszystkim w Kongo Belgijskim. Po przejściu kontroli nad liniami kolejowymi i kolejnictwem, obecnie podjęli oni budowę licznych lotnisk w dorzeczu rzeki Kongo. O lotniskach tych mówi się, jakoby miały służyć za punkty oparcia dla linii posteru lotniczego, wiodących do Egiptu.

Alarm lotniczy w Sydney

SZTOKHOLM, 22 lutego. — Według doniesienia angielskiej służby informacyjnej, w Sydney zarządzone w sobotę rano alarm powietrzny, a artyleria przeciwlotnicza przystąpiła do działania. Doniesienie angielskie stwierdza, że fakt ten może stanowić dowód zdolności operacyjnych samolotów japońskich, ponieważ Sydney leży w odległości prawie 2000 mil od bezpośrednio zagrożonych terenów australijskich.

W związku z tym przypominają w Londynie obryzkie zniszczenia, wyrządzone przez pierwszy japoński atak lotniczy na urządzenia portowe w Port Darwin. Atak ten, wykonany przed rokiem, wyrządził obryzkie spustoszenia. W czasie tego ataku uległ zniszczeniu wpływający do portu kon-

wój, a same urządzenia portowe zostały tak gruntownie zniszczone, że musiano zamknąć w porcie wszelki ruch.

Dymisja ministra gospodarki

BUKARESZT, 22 lutego. — Minister gospodarki Rumunii prof. Pinescu, ustąpił z zajmowanego stanowiska. Szef państwa marszałek Antonescu przyjął prośbę o dymisję. Do chwili reorganizacji ministerstwa gospodarki, kierownictwo tego resortu powierzono ad interim ministrowi produkcji zbrojeniowo-wojennej, generałowi Dobra.

Czy Anglia udzieli odpowiedzi?

ZURYCH, 22 lutego. — Na marginesie ostatniego protestu Rady Związkowej przeciwko przelotowi lotników brytyjskich nad Szwajcarią, pisze jeden z dzienników szwajcarskich, że przelot wielkich formacji bombowców nad terytorium Szwajcarii wykazuje, bez żadnych obłonek, że teza szwajcarska o niekaralności jej strefy powietrznej, jest bezgrzesznie lekważna. Na wszystkie dotychczasowe protesty Szwajcarii nie udzielono odpowiedzi.

SZANGHAI, 22 lutego. — W tym samym czasie, kiedy wojska japońskie przystąpiły w środkowych Chinach do nowej ofensywy, w Waszyngtonie i Londynie znajduje się delegacja rządu Czungkingu, celem interweniowania o pomoc. I tak w obecnej chwili bawi w Waszyngtonie pani Czang-Kai-Szek, podczas, gdy jej brat, minister spraw zagranicznych Lung, został przyjęty przez wicekróla Indii w Nowych Delhi. W najbliższych dniach komisja wojskowa, która bawiła niedawno w Waszyngtonie, przybędzie do Londynu. Zasadniczym tematem wszystkich tych rozmów i narad jest kwestia, w jaki sposób dążyć się do zaprowadzenia zniesienia okupacji drogi burmańskiej przez Japończyków.

SZTOKHOLM, 22 lutego. — Na łamach „Daily Herald” ukazała się notatka nowojorskiego korespondenta, w której ten pisze o przykrym rozczarowaniu Chin Czungkingu z powodu niedostatecznych dostaw wojennych, oczekiwanych ze Stanów Zjednoczonych. Ostatnie, uwiecznione powodzeniem ofensywne operacje Japończyków przeciw wojskom Czungkingu, są niemyym echem dla wizyty żony Czang-Kai-Szeka w Ameryce.

„Daily Herald” zwraca uwagę na fakt, że nawet najszersze chęci Roosevelta nie są w stanie wykreślić okoliczności, dotyczącej niekorzystnego obciążenia dostaw dla Chin Czungkingu, wynikających z ustawy skierowanej przeciwko Japończykom, która grozi osłabieniem oporu Chin Czungkingu, co może mieć również ujemny wpływ na sytuację wojenną na obszarze Pacyfiku.

Wskutek odwilży i poważnych strat osłabł nacisk czerwonych

W dziewięć dni rozbiło na Wschodzie 774 czołgi sowieckie

Z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA, 22 lutego. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 22 lutego:

W następstwie panującej na poszczególne odcinki frontu wschodniego odwilży i ciężkich strat, poniesionych w dotychczasowych walkach kampanii zimowej, napór nieprzyjaciela wczoraj miejscami osłabł. W rejonie dolnego biegu rzeki Kuban lokalne ataki bolszewików były bezskuteczne. Na froncie, rozciągającym się pomiędzy Morzem Azowskim a obszarem na północ od Orła, zalamany się front ataki nieprzyjaciela. Zniszczono 61 czołgów, z czego 34 w toku odparcia pewnego silnego wypadku, w którym poza tym nieprzyjaciół posyłał wysokie i krępe strąty.

Kilka szlaków formacji niemieckich na tym odcinku przyniosło lokalne sukcesy. Lotnictwo wspomagało znacznymi siłami wojska armii lądowej i zadaje nieliczne ciężkie, atakujące koncentracje nieprzyjacielskich pojazdów, czołgów i oddziałów wojsk. Samoloty bojowe bombardowały z widocznym skutkiem obiekty kolejowe w rejonie zaplecza nieprzyjaciela.

Pojedyńcze ataki nieprzyjacielskie w rejonie Rżewa odparto, częściowo w kontrwatakach.

W północnej części frontu wschodniego nieprzyjaciół atakował tylko w kilku miejscach, na południowy wschód od jeziora Iłmeń. Odwruceno go, zadając mu znaczne straty. Na południe od jeziora Ladoga i pod Leningradem nieprzyjaciół nie kontynuował ataków. Dokonano dwóch wianych akcji zaczepnych, pierwsze przy tym 12 czołgów. Artyleria przeciwlotnicza lotniczo szczególnie odznaczyła się w toku wianych bitwy obronnej na wszystkich zapalnych punktach frontu wschodniego.

Eszkadra myśliwska, pod dowództwem porucznika Trautloffa, uzyskała 4.500-czynny zestrzał.

Wojskom niemieckim i fińskim na froncie Kandalakczy udało się odcyzić i rozprężyć sowiecką jednostkę nartarską.

W okresie od 11-go do 20-go lutego formacje armii lądowej zwyciężyły, zdobyły, względnie uczyniły nieradnymi do akcji 774 czołgi sowieckie na froncie wschodnim.

Na południowo-zachodnim froncie tatarskim toczą się dalsze walki ruchome. Odparto kontratak, dokonany przy wsparciu czołgów. Lotnictwo skutecznie atakowało bombami ciężkiego kalibru amunicję, zwaną wojska brytyjskie i pozycje artylerii przeciwlotniczej.

Podczas ataku w dniu 19 lutego na północno-zachodni rejon Niemiec — jak dotychczas stwierdzono — artyleria przeciwlotnicza marynarki zestrzeliła następują 2 samoloty, wobec czego ogólna strata nieprzyjaciela w toku tego ataku podwyższyła się do 42 samolotów.

Z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA, 22 lutego. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 22 lutego:

Przy utrzymującej się odwilży na przyczółku mostowym rzeki Kuban doszło tylko do lokalnych ataków nieprzyjacielskich, które weszły zalamany się.

Pomógł Morzem Azowskim a rejonem na północ od Orła, trwała ciężka walka obronna. Kontrataki niemieckich formacji piechoty i czołgów odwręciły na kilka odcinkach frontu napierające siły nieprzyjacielskie. Zniszczono przy tym 32 czołgi.

Formacje kawalerii nieprzyjacielskiej, obecna w rejonie Dońca, znalazła się w obliczu zniszczenia, stoczona na bardzo ciasnej przestrzeni.

Na północnym odcinku frontu wschodniego ataki, ponawiane przy wsparciu artylerii i czołgów, zalamany się o opór wojsk niemieckich. Silne formacje lotnicze podjęły dalsze i w noc zwały się z dobrym skutkiem formacje zaczepne i dowódcę nieprzyjaciela. Myśliwcy niemieccy jedynie nad północnym rejonem bołowym zestrzelił 38 samolotów nieprzyjacielskich.

W zwyciężonych walkach obronnych w rejonie Dońca odznaczył się szczególnie 48-ym korpus pancerny pod przykrytym dowództwem generała wojsk pancernych von Knobendorfa 15-ty dwuzłaz artylerii przeciwlotniczej. Lotnictwo lotniczo brał wzięty udział w rozbięciu nieprzyjacielskich szlaków pancernych.

Na froncie północno-afrykańskim walki przebiegły — celem zwycięstwa. Zakończono sukcesywnie walki w rejonie Gafsa i Sbeitla. W toku dotychczasowych walk wzięto prawie 2.000 jeńców, w większości Amerykanów oraz zniszczono około 200 czołgów, 65 samolotów oraz wzięto 100 czołgów, 36 samolotów i 60 innych dział, jak również liczne zapasy mechanizacji.

Bombowce brytyjskie podczas obiegłej nocy zatakowały, bez żadnego sukcesu, Hranego, kilka miejscowości w Niemczech północno-zachodnich i zachodnich, w tym m. in. miejscowości Wilhelmshaven, Ludbeck, poniżej niemieckiej straty. Szereg myśliwców i artyleria przeciwlotnicza zestrzeliły 11 nieprzyjacielskich samolotów bojowych.

Wiński komunikat wojenny

RZYM, 22 lutego. — Wiński komunikat wojenny z niedzieli brzmi następująco: Na południowym odcinku frontu tatarskiego rozegrała się walka pomiędzy cziniżami, w toku której nasze czołgi, wspierane przez lotnictwo, dzięki natychmiastowemu kontratakowi, udaremniły akcje nieprzyjaciela.

Nasze samoloty zatakowały Trypolis w Syrii oraz Beirut, bombardując zbiorowiska ludności i fabryki.

Samoloty nieprzyjacielskie zrzęły bomby na Neapol. Władz d. amów niebezpiecznych nie spowodowana poważniejszych szkód. Dotychczas stwierdzono wśród ludności cywilnej 119-ta zabitych i 332 ch rannych. — Następnym atak odbył się na Palermo. Liczne ranne były nieznaczne. Niemiecka i włoska obrona przeciwlotnicza zestrzeliła 4 samoloty atakujących samolotów, 2 z nich spadły do morza, jeden w odległości 11 km od Palermo, jeden zaś na teren miejscowości Brancaccio.

Kilka bomb zrzucono ponadto w Kalabrii na miejscowości Amantea, Gioia, Tanno i Cittanova. Władz ludności cywilnej zanotowano kilka ofiar. Ziarna obrona przeciwlotnicza zestrzeliła nad Porto Empedocle 2 samoloty nieprzyjacielskie.

Choroba Gandhiego wywołuje niepokój

GENEWA, 22 lutego. — Według informacji z Londynu, nadeszłych tu w niedzielę, w stanie zdrowia Gandhiego zaszło w niedzielę przed południem znaczne pogorszenie. **SZTOKHOLM, 22 lutego.** — Gandhi, według doniesień angielskich, znajdował się w piątek w takim stanie zdrowia, że nie mógł już mówić. Stan osłabienia trwa w dalszym ciągu. Członkowie rodziny bawili goledwie kilka minut przy jego łóżku.

BANGKOK, 22 lutego. — W związku z informacjami w sprawie stanu zdrowia Mahatmy Gandhiego, sprawozdawca hinduskiej Ligi niepodległości odniósł w ub. niedzielę do mikrofonu rozgłoski radiowej w Bangkoku, że „losy Indii mogą się rozstrzygnąć na całe stulecie, w związku z wydarzeniami, majowymi się rozegrać w przyszłym tygodniu. Przyszły tydzień będzie

niewątpliwie najważniejszym w dziejach Indii. Nikt nie jest w stanie ogadzić, czy Gandhi przetrwa 9 kryzysowych dni postu. Reprezentant Roosevelta w Indiach mr. Phillips, którego przyjazd związany jest z najważniejszymi daninami, mianowicie wzięciem apoteozystwa hinduskiego do nadzoru w wojnie anglo amerykańskiej, potrafił wykorzystać kryzysową sytuację. Jaka wynika z nastu Gandhiego. Odbył on rozmowy z czołowymi Hindusami i przypuszczalnie jest zdania, że przylżył w korzystnej chwili, gdyż będzie mógł wrzucić się do tak zwanego niepodlegstwa w zatknięciu się Gandhiego z wicekrólem Indii, a tym samym spełnić ciemne zadania, mianowicie stworzyć ponownie ITA na terenach które jeszcze należą do Imperium Brytyjskiego.

Również na wojnie
SZTOKHOLM, 22 lutego. — Komisja finansowa szwedzkiej Izby Rzeszy latów zatwierdziła kredyty w wysokości 70 milionów dolarów na nabycie różnych odcinków punktów amerykańskich. Przewodniczący komisji marynarki Vinson odniósł na podłożeniu teście komisji. Zamierzamy wypracować plan, zmierzający do zatrzymania baz morskich na terenach żeranczynnych również w okresie wojennym.”

Yankes w Kongo Belgijskim
SZTOKHOLM, 22 lutego. — Jak donosi „Dziennik”, angielscy fachowcy dla zjednoczenia kolonialnych deneracji się z powodu liczących sil kontyngentów wojsk amerykańskich na terenie Afryki zachodniej oraz z powodów podjętej przez nie akcji budowy obiektów wojskowych. Jankesi zy-

Tysace bomb na Benghasi

BERLIN, 22 lutego. — Formacje niemieckich samolotow bojowych typu „Ju 88” i „He 111” zaatakowały w dniu 17 lutego w godzinach wieczornych w kilku falach port Benghasi na wybrzeżu północno-afrykańskim, posiadający znaczenie dla dowozu posiłków brytyjskich. Niemieckie samoloty bojowe przedarły się przez gęste zapory artylerii przeciwlotniczej i dotarły przy jasnym świetle księżyca oraz w dobrych warunkach widoczności nad teren portu i miasta. Samoloty niemieckie zrzucały wiele tysięcy kilogramów bomb rozpryskowych na mola i urządzenia załadunkowe tej ważnej brytyjskiej bazy zaopatrzeniowej. Lotnicy niemieccy zabierali na nadbrzeżu północno-wschodnim i wschodnim gwałtowne detonacje, po których nastąpiły liczne pożary.

Ciano u kardynała Maglione

RZYM, 22 lutego. — Nowy ambasador włoski przy Watykanie hr. Ciano, złożył kardynałowi sekretarzowi stanu Maglione pierwszą wizytę.

Zgon generała zakonu OO. Jezuitów

CITTA DEL VATICANO, 22 lutego. — Po długiej i ciężkiej chorobie zmarł tutaj generał zakonu OO. Jezuitów O. Władimir Ledebowski w wieku lat 76. Wysocki urządził w katolickim świecie zakonnym O. Ledebowski piastował od roku 1915. Zmarły był wybitnym pisarzem religijnym i społecznym i pochodził ze znanej rodziny, która położyła gorliwe zasługi dla sprawy Kościoła katolickiego.

Stimson u klesce w Tunisie

SZTOKHOLM, 22 lutego. — Na pewnej konferencji, odbytej w czwartek, amerykański minister wojny Stimson, jak donosi londyńska służba informacyjna, odwiedził, że wojska północno-amerykańskie poniosły na terenie Tunisu „poważną klęskę”. Niemieckie samoloty nurkowe zniszczyły wiele czołgów amerykańskich, a ponadto wojska północno-amerykańskie poniosły dotkliwą stratę. „New York Herald Tribune” pisze na marginesie walk w Tunisie m. in.: „Armia Stanów Zjednoczonych zaczyna obecnie nabierać pojęcia o tym, czym jest wojna. Nauka ta jest bardzo twarda i dotkliwa. Ostatnie wydarzenia nie pozostawiają żadnej wątpliwości co do tego, że żołnierze Eisenhowera mają już do zapamiętania w swej pamięci bardzo ciężkie walki. Dowództwo niemieckie, jak okazuje się naczajnie, zdołało wymanewrować sobie przestrzeń niezbędną dla kończących operacji”.

Oszaczenie dywizji wojsk Czungkingu

TOKIO, 22 lutego. — Według wiadomości agencji Domei z Kiangsi, wojska japońskie zaciętnie zwod pierścieni wokół osaczonych 89 dywizji czungkingkiej, liczącej 20-000 żołnierzy. W ub. czwartek zadano nieprzyjacielowi ponownie poważne straty. Japońska armia, walcząca w Chinach północnych w komunikacji z dnia 18 lutego doniosła o sukcesach, odniesionych przez nią w miesiącu styczniu. Jak wynika z treści wspomnianego sprawozdania, Hezba poległych żołnierzy armii czungkingkiej wyniosła 6904, zaś Hezba jeńców 5428. Wzięto do obłity zdobyc wojenna.

Dzielnica dla emigrantów

SZANGHAI, 22 lutego. — Zamieszkał w Szanghaju bezpaństwowi emigranci będą musieli zmienić mieszkania i przenieść się do wyznaczonej dzielnicy miasta. Zarządzenie powyższe wydał w ubiegłą środę dowódca wojsk japońskich dla okręgu Szanghajskiego.

Dwie katastrofy lotnicze

SZTOKHOLM, 22 lutego. — W czwartek podano do wiadomości w Stanach Zjednoczonych o dwóch ciężkich katastrofach lotniczych. Według komunikatu waszyngtońskiego ministerstwa wojny, wojskowy samolot transportowy w dniu 7 lutego spadł do morza w pobliżu pewnej niewymienionej nazwy bazy operacyjnej na Oceanie Spokojnym. Stracił przy tym życie jeden oficer i 17-tu żołnierzy.

W mieście Seattle w stanie Waszyngton, połączonym w północno-zachodniej części Stanów Zjednoczonych, spadł w czwartek samolot na miasto i eksplodował na dachu pewnej wielkiej rzeźni. W przedświatłości tym wskutek eksplozji powstał pożar. Na temat okoliczności towarzyszących temu pożarowi, Reuter donosi w swej depeszy takie szczegóły: „Kryżki zamkniętych robotników oraz zwierząt, przygotowanych do uboju, słyszano pomimo trasku szalejących płomieni”.

„Caritas I” ratuje rozbitek

ZURYCH, 22 lutego. — Szwajcarski statek „Caritas I”, odbywający podróż w służbie Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża, przepływa obecnie, jak ostatnio doniesiono, po raz pierwszy Atlantyk. Na przetrześci między Lizboną a Azorami statek ten przyjął aż pokład 15-tu rozbiteków, których wysadzono na ląd w Horcie, na Azorach.

Morinigo ponownie obrany

BUENOS AIRES, 22 lutego. — Według półoficjalnych wiadomości, prezydent republiki Morinigo, jako jedyny kandydat w wyborach na stanowisko prezydenta państwa Urugwaju, obrany został 85% ogółu głoszących. Pozostałe 15% głosów przepadło na ozyście. Prezydent Morinigo został zatem obrany prezydentem na następną 5-letnią kadencję.

Twardy nakaz rzeczywistości

Zachód i cały jego dorobek historyczno-kulturalny znajduje się w niebezpieczeństwie! — oto naczelnym motywem wygłoszonej w ub. czwartek mowy niemieckiego ministra dr Goebbelsa. Osoba dr Goebbelsa jest zbyt znana, a jego znajomość bieżących zagadnień zbyt gruntowna, aby można było brnąć wyrażone przez niego twierdzenia inaczej, jak dosłownie. Jeden z najwybitniejszych umysłów środkowej Europy, walczącej z niespotykaną bystrością w najzawilższych zagadnieniach społecznych i politycznych, znakomity szermierz słowa, niezrównany argumentator — oto cechy, które musi uznać w nim każdy kulturalny i bestronny człowiek. Dr Goebbels nie mówi często, mimo to, a może właśnie dlatego każda jego mowa jest swojego rodzaju rewelacją. Toteż z największym zainteresowaniem szerokie kółka społeczeństw europejskich i zamorskich śledziły tok wywodów ministra, znajdując w nich argumenty, które nieodparnie i bezkompromisowo zarysowały potrzeby obecnej chwili.

Na wstępie swego przemówienia mówca z właściwą sobie śmiałością i zdecydowaniem nakreślił grozę obecnego położenia, stwierdzając, że pojście wojny totalnej nie wystrzela dotychczas poza ramy teorii. Obecnie nadeszła chwila, w której wojna totalna stanie się rzeczywistością. Jakże są powody, dla których teraz właśnie zaszła potrzeba prowadzenia wojny totalnej, przy

życiu wszystkich rozporządzalnych rezerw sił, aż do uzyskania ostatecznego wyniku, t. j. końcowego zwycięstwa? Na to pytanie daje odpowiedź zdanie z przemówienia ministra Goebbelsa, zacytowane na wstępie, o zagrożeniu całego dorobku Zachodu przez fałsz bolszewizmu.

Czy zagrożenie to jest realne? Od 25-ciu lat Sowiety daly aż nadto dowodów, że ustosunkowanie się bolszewizmu do wszystkich zdobyczy kultury zachodniej jest negatywne i wrogie. Poczynając od religii i instytucji wyznaniowych, poprzez tradycje obyczajowe i narodowe, a na życie rodzinnym kończąc, bolszewizm stanął w postawie wyraźnej wrogości i nieprzejednanego wobec wszystkich narodów świata. Kto tego nie rozumie, ten nie rozumie wartości własnego życia i bytu społecznego, ten lekceważy los swój własny i los swój rodzinny. Pomiedzy kulturą zachodnią, której reprezentantami są wszystkie narody europejskie a bolszewizmem, istnieje niezłomna przepaść, której nie wypełnił nie zdolna, toteż wspaniale stworzona kultura zachodnia i jej zdobycze są naczelnym hasłem, które musi polaczyć narody do walki z ich nieprzejednanym wrogiem — bolszewizmem.

Walka z bolszewizmem jest konieczna i nieunikniona. Walka ta na polu bitwy toczy armia niemiecka, wraz z wojskami sprzymierzonymi, stanowiąc jedną w tej

chwili zapórę przed nawalą „czerwonego szaleństwa”, mającego swój początek na Kremlu. Nawala ta zagraża kontynentowi w tak niebezpieczny sposób, że nie może już być mowy o żadnym kompromisie i wahaniu. Każdy musi stanąć w pogotowiu, aby w swoim zakresie odprzeć to niebezpieczeństwo od swego dachu rodzinnego i ogniska domowego. Walkę tę znaczenie totalnym prowadzi nie tylko żołnierz na froncie. Prowadzi ją także kobieta, obywatelki cywilny, każdy mężczyzna, kobieta, młodzieniec, czy dzieczeny, stając przy warsztacie pracy, zasilającym walczącego żołnierza w spręż, niezbędny do pokonania nieprzyjaciela. — Nakaz ten, będący wynikiem obecnej sytuacji, będzie niewątpliwie szromującym przez najszerzą sferę. Nakaz ten musi być promiannym, bo taka jest logika obecnej wojny. Jak podkreślił dr Goebbels, niebezpieczeństwo bolszewickie można uniknąć jedynie tylko, tym, że przeciwstawimy mu siłę, ile nie metajmy identycznymi, to w każdym razie równoważnościowymi. A tam na Wschodzie wieksza siła cała ludność, mężczyźni, kobiety, a nawet dzieci, nie tylko do pracy w zakładach zbrojeniowych, ale również pedzi się ją do tej samej walki. Nie może być mowy o pokonaniu ich obalającymi, bezwolnym mas, które od 25-ciu lat swoim potem i krwią wznosiły gmach potęgi zbrojnego Sowietów, jeżeli nie wykaże się odpowiedniej kontrakcji. A kontrakcja ta, to zręcznie przez wszystkie narody, pozostające się do przynależności do zachodniej cywilizacji, wszystkich swoich sił do walki z bolszewizmem.

Argumenty dr Goebbelsa, przytaczane w momencie, kiedy na Wschodzie szaleje nęskochanie zacięte i nieublagane zmaganie z nawalą czerwonego barbarzyństwa, posiadają głęboką i przekonującą wymowę. Chwila jest poważna i nie czas na niecierpliwość i ośieszalność. Słowa dr Goebbelsa nie były skierowane tylko do wybranych i niekto w tajemniczych. Były one wystosowane do wszystkich bez względu na ludzi, zdolnych do zrozumienia własnego interesu i zdających sobie sprawę z niebezpieczeństw, na jakie naraziłoby ludzkość opamiętanie Europy przez bolszewizm. Jedyna siła, jak zdolna jest pokonać to niebezpieczeństwo, jest siła oręża. Jednakże nie wystarczy, walcząc na froncie, potrzeba broni i materiału, niezbędnych do prowadzenia wojny. Właśnie zadaniem wszystkich bez względu na zdolność do pracy i jakiegokolwiek wysiłku, jest dostarczenie żołnierzowi tego oręża.

Rzeczywistość odosiłła swoje surowe i nieublagane oblicze, toteż należy wyczerpać wszystkie rezerwy sił, stojących do dyspozycji, aby zapewnić walczącemu żołnierzowi warunki do zlamania zmory bolszewizmu.

Może nigdy jeszcze w przebiegu historii kultury zachodniej nie leżał tak ciężki dowód w rękach narodów europejskich, jak właśnie w chwili obecnej. Wola i wysiłek tych narodów w każdej dziedzinie, na każdym polu, nawet na najakromplewniej płacące, da w sumie potęgę, o którą muszą się zmagać zle moco, idące od Wschodu. Siły tak, którymi dysponuje Europa, są niewyzerpane. Trzeba je tylko porządzić, podbudzić do czynu i skierować ku zamierzonym celowi, a walczyć o „mur Zachodu” rozbija się metne fale obłędu wschodniego.

Echa mowy ministra d-ra Goebbelsa

KRAKÓW, 22 lutego. — Ze wszystkich niemal krajów europejskich nadeszły już pierwsze głosy, komentujące mowę ministra Rzeczy d-ra Goebbelsa. Jako główny akcent tej mowy uważane jest, jak to wynika z komentarzy zagranicznych, podkreślenie niebezpieczeństwa, zagrażających Europie ze strony bolszewizmu w wypadku, gdyby armia niemiecka i siły jej sprzymierzonych nie mogły zahamować jego pochodu. W dalszym ciągu prasa zagraniczna podkreśla konieczność szybkiego i gruntownego działania, zanim jeszcze nie będzie na to za późno.

ANKARA, 22 lutego. — Agencja prasowa „Anatolie” jeszcze w ciągu nocy na piątek rozpowszechniła mowę d-ra Goebbelsa w obszernym brzmieniu, a prasa w Stambule przedrukowała ją pod wielkimi nagłówkami. „Niemcy nie odczuwają zmęczenia wojną” brzmi główny tytuł dziennika „Ulus”.

PARYŻ, 22 lutego. — Również w prasie paryskiej zgromadzenie w Pałacu Sportów odbiło się silnym echem. „Matin” stwierdza, że mowa ministra Rzeczy posiadała olbrzymią doniosłość, zaś „Ouvrier” opatrnie tekst mowy w tytuł: „Gdyby niemieckie siły zbrojne nie były w możności zlamania naporu bolszewickiego, cała Europa grozi zakładem”.

LIZBONA, 22 lutego. — Również dzienniki lizbońskie podają mowę w bardzo obszernym streszczeniu i podkreślają z naciskiem, że Zachód stoi w obliczu zagrożenia.

MADRYT, 22 lutego. — Komentarz prasy hiszpańskiej, przynoszący mowę na pierwszym miejscu pod hasłem: „Zwycięstwo Niemiec, albo bolszewizacja Europy”, odzwierciedla wyraźnie nastroje hiszpańskiej opinii publicznej. „Ya” podkreśla nieugiętą wolę zwycięstwa nad niemieckimi poddca, gdy „Arriba” stwierdza m. in., że mowa ta stanowi wyraz przechodzącej zwrótki miare energii czynu całej Europy wobec niebezpieczeństwa bolszewickiego. Tego rodzaju energia nawiąwała się już jasno i niedwuznacznie w Hiszpanii. Nakazem obecnej chwili jest odwołanie na drugi plan wszystkich innych problemów i podjęcie wspólnej walki z bolszewizmem. — Europa stoi dziś przed ostatecznym rozstrzygnięciem, w imię którego Hiszpania jest oddawna zajęła bezkompromisowe stanowisko, dając przykład innym. „ARC” podnosi otwartości, z jaką dr Goebbels odmalował położenie obecne.

RZYM, 22 lutego. — Zdecydowany i maski ton z jakim dr Goebbels właśnie w obecnej fazie wojny odmalował niebezpieczeństwo bolszewickie i sytuację na froncie wschodnim, spotkał się na łamach tutejszej prasy z żywą aprobata. „Tevere”, „Giornale d'Italia”, „Popolo di Roma”, „Stampa” oraz wszystkie pozostałe dzienniki włoskie komentują w artykułach, zajmujących całe czołowe kolumny, nastroj zebrań w berlińskim Pałacu Sportowym oraz mowę ministra.

Plan Beveridge'a w Izbie Gmin

SZTOKHOLM, 22 lutego. — W Izbie Gmin kontynuowano w czwartek dyskusję nad planem Beveridge'a. Posel Griffith zgłosił w imieniu partii robotniczej wniosek o zmianę projektów rządowych. Wniosek ten wyraża „głębokie niezadowolenie z powodu stanowiska rządu wobec planu Beveridge'a” i domaga się od rządu „skorygowania swych nawał i wprowadzenia planu w życie możliwie w jak najmniejszym odroczeniu”. Posel konserwatywny sir Herbert Williams oświadczył, że plan Beveridge'a jest bardzo lichym pomysłem, fatalnie zredagowanym, a wnioski i argumenty zupełnie nie trzymają się całokęci. Usłowano mówić społeczeństwu, że Beveridge miał natęczenie z nieba, a autor jeździł obecnie po kraju i wygłasza mowy w obronie swoich projektów. Jeżeli parlament „właśnie w obecnej chwili” przyjmie ten plan, wówczas położenie gospodarcze stanie się jeszcze poważniejsze, niż w roku 1931.

Po przemówieniu posła konserwatywnego sir Williama Ellana, który m. in. apelował do Labour Party, aby przelać „nabrała rozzumu”, minister spraw wewnętrznych Morrison, jako rzecznik rządu, zreasumował 3-dniową dyskusję nad planem Beveridge'a. Oświadczył on, że wniosek Labour Party, zmieniający propozycje rządowe, mógłby postawić rząd wobec „zdecydowanych następstw konstytucyjnych i partyjnych politycznych poważnej natury”. Sam Beveridge, jak oświadczył minister Churchilla, powiedział do niego, że jego plan nie powinien wejść w życie „przed zakończeniem wojny”; nie można przecież „tworzyć w przeszłości ministerstwa opieki społecznej na chylb traf”. Izba Gmin powinna opamiętać nasuwające się trudności.

W rezultacie Izba Gmin odrzuciła wniosek o zmianę propozycji rządu 353-ciu głosami przeciwko 119-tu.

Finowie o siłę niemieckiej

HELSINKI, 22 lutego. — „Abo Unders” podkreśla, że bolszewicy okupili sukcesy. Wskazuje on to, że Niemcy będą umieli wstrzymać pochód bolszewików na czas, i to jeszcze przed własnymi swymi granicami. Obecna totalna mobilizacja sił Niemców znajduje się zresztą w takim stadium, jakie Unia Sowiecka miała dawno przekroczyła. Stąd też z wszelką prawdopodobieństwem liczyć się trzeba tym, że siły bolszewików i ich wydziki będą już dawno wyzerpane, gdy Niemcy wzyją nowych swych sił. Ponadto potęgą militarną Niemiec jest bardzo poważna.

Miljard dolarów na hazy

LIZBONA, 22 lutego. — Komisja marniarki Stanów Zjednoczonych przelała dekret, na mocy którego wyasygnowana miliard dolarów na budowę punktów operacyjnych w całym świecie. Tym samym polityka punktów operacyjnych została potwierdzona do rządu wytycznych zasad.

Dostawy z powietrza

GENEWA, 22 lutego. — Według krajowych pogłosek, rozsznawna dla sprawców staw do Chin Czungkinga, Ray, który ostatnio przybył do Czungkingu, miał się wyrazić, jakoby Czungking miał być zapowiadany w dostawy drogą powietrzną. Jak wiadomo, wybrzeża Chin znajdują się w rękach japońskich. Ponadto zaś „czona” materiałka nie wchodzi w grę. W związku z tym można przypuszczać, jak niktobędą dostawy materiału, które Stanów Zjednoczone dostarczą będą Czang-Kai-Szankowi drogą powietrzną.

Autostrada Lille — Paryż

VICHY, 22 lutego. — Minister produkcji i komunikacji R. Chollonne ogłosił, że projekcja rządu przy budowie autostrady Paryż — Lille, projektowanej w okresie wojny wojennym. Będzie to druga francuska autostrada.

ŚWIATŁOCIENIENIE

Churchill nie jest zaniepokojony
„Czy prądą jest — zapytał Churchilla w Izbie Gmin poseł Labour Party Skirwell — że Anglia musiła narzucić swe rezerwy żywnościowe?” Churchill odpowiedział: „Tak, to zgodne z prawdą, że musimy się oszczędzać do naszych rezerw. Ale nie jestem zbyt zaniepokojony sytuacją”. Skirwell jednak zaniepokojony zadawał dalej pytania, dotyczące tonu handlowego i wojny podmorzkiej, Churchill jednak zawywał, że chwila obecna nie nadaje się do przeprowadzenia debaty nad problemem marnyarki handlowej.

formacyjnego Davlesa za to, że do formuje narad o wydarzeniach, chociaż ma do dyspozycji najszerszą w świecie machinę propagandową. Autor omawiającego zmienna nastroje w opinii publicznej wina tego przypisuje dzieł propagandzie i przewodom politycznym, którzy są zdania, że „narod amerykański posiada mentalność 13-letniego dziecka. Prasa, radio i film karmią nasz narad o entuzjastycznym stonim stekiem bzdur, które ludzdom obliczona są na uwiesność ludzi na pół dorosłych. Narad amerykański jest nak zaczyna orientować się i myśli, jakby sobie utrudzać własną drogę poprzez powódź straszliwej i nosenność”. Czaso pismo atakuje dalej wrase, że z drobnych sukcesów robi wielkie zwycięstwa, dając narodowi szponny obraz sytuacji wojennej Trzecim wnowawca jest przemysł filmowy, który „przez szatni holenderskich zniechęca bohaterów do sammentalnych działań, a bohaterkie wyczyni w niedne klęsk”.

Mentalność 13-letniego dziecka

Na zarządzenie Biłego Domu wszystkie ośrodki propagandy mają podjąć akcję mającą na celu unacornienie narodowi amerykańskiemu powagi sytuacji. W związku z tym czarnopismo „Fortun” atakuje kierownika wojennego urzędu tr



Luty 23 Wtorek

Ważna są groźba przed ludn w dodatku w niektozy dai czasem między bngw, bółki, czasem zbrych czci zochodzi listy poza granic Sluchaja ta estiednich lakalnych przy czym spraw i nie sie stronem czu i chl

Zdarzaja wosci ze g onob, ze g nie swe na postawic, b scie, byle wyskac. Prada, nie swe k rwalob obcylenie u tickiana sie w dane zalawiane, czy wódtw sama ludn nymi, zlozon nych i bez zostek.

Uparto p kaniu sie z norowymi wokowane ze wpływa obkole, le „tabietki” w sprawie spraw blal opólnienie waznych.

(p) Wy Krakowie z sie nastepu pierwsze 70 czwarto Następnego dnia 24 b

(b) Trezmy w urzgow to bylego ków Samo str. 32) un Wydział F i zmiany staliaczych merytory, arch. 3 p

Jozef Fa CZESC II

— Loo n rzyski ok odruhowo dell mukan — Odeje calaj sie do ze poluje nepokojeni low i sty getych za — Ja wia, sie zaklopano — Char nie — dzie cza, uspok — Kacyz z czenia jedw by wena i wiedz Szal mlotu z tal pierze ze Młi syn je wrócił do Caspar Hylte z m wywra zeki Niekt łowy kolo woz-zami conaj br

Z Częstochowy i okolicy



Luty 23 Wtorek

Dziś: Piotra, Damiana
Jutro: Macieja Apostoła
Wschód słońca o godz. 7,91
Zachód „ 17,27

DZIS ZACIEMNIAMY
od godz. 18,15 do godz. 5,00

Wiesia sądy

Ważną społecznie instytucją sądów, zwłaszcza grodzkich bywa zbyt często nadużywana przez ludność wsi w sprawach zbyt błahych w dodatku przedstawiających wieś na zewnątrz w niekorzystnym świetle. I udzie się ludzi, docho- dzi czasem między nimi do sprzeczek, kłótni, a między bardziej krewkami nawet do rękoczynów, bóli, w cięższych wypadkach do wyzyski- czeń czy osobistej czczi. Ale nie zawsze chodzi o istotną potrzebę wyroszenia tych spraw poza granice wsi, na wykanie spraw sądowych. Słuchają tam spraw miedzyskających miast oraz osiedliach wsi i tym sposobem dowiaduje się o fakalnych incydentach druziej w cała okolica. Przy czym nie brak i drwin i wyolbrzymienia spraw i plotek, a to wszystko, ani procesującym się stronom, ani samej wsi nie przynosi zasa- dę i chluby.

Zdarzają się czasem takie przykłady mści- wości ze strony obronionych czy znieważonych osób, że gotowi są poświęcić wszystko, mie- nie swe na adwokatów sprzedać, byle na swoim postawić, byle urojona „straszna” obrazę pom- óc, byle jak i taki wyrok skazujący winnego uzyskać.

Prawda, że człowiek szanujący się, musi bro- nić swej celi i dobrego imienia i nie może po- zwalać obrażać się bezkarnie, ale zażość u- czynienie uzyskać można często na miejscu, bez uciekania się do sądu. Sprawy rozstrzygające się w danej wsi powinny być w jej granicach załatwiane, czy to za pośrednictwem sołtysów czy wójtów, czy też przed sądami miastami, sama ludność wsi wybranimi sądami polnohoy- nymi, złożonymi z najbardziej wiarygodnymi i bezstronnymi sądami gwarantujących jed- ność.

Uparto pieniać wsi, polegające na ucieka- niu się z wszelkimi drobnymi zatarzami „ho- norowymi” czy często przez obie strony spro- wokowane awanturami do sądów nie tylko, że wywła niekorzystnie na opinie wsi wobec okolicy, lecz nadto obraża sądy, zbytecznym- „balastem” sądy bowiem mają bardzo wiele waż- nych spraw do rozstrzygnięcia, a załatwianie spraw błahych zabiera tylko czas i powoduje opóźnienie w osadzeniu i spraw rzeczywicie ważnych. (tp)

Wyniki ciągnięcia Loterii

(tp) Wyniki ciągnięcia Loterii Liczowej w Krakowie z dnia 20 lutego 1943 r. przedstawiały się następująco:
pierwsze wywołanie: 71, drugie: 73, trzecie: 70, czwarte: 14, piąte: 60.
Następne ciągnięcie odbędzie się w Warszawie dnia 24 b. m.

Zapomogi emerytalne

(tp) Trzecim rozporządzeniem o tymczasowy regulowaniu wypłaty zapomóg emery- tom byłego państwa Polskiego i Polskich Zwią- zków Samorządowych (Dz. Rozp. O G. Nr. 11, str. 52) upoważniono Rząd Gen. Gub. (Główny Wydział Finansowy) do 1) ponownego badania i zmiany orzeczeń byłych polskich władz, u- stalających emerytury, 2) dokonania ustaleń e- merytury, zaniechanych z powodów politycz- nych, 3) przyznawania w poszczególnych wy-

padkach zapomóg także takim osobom, które na podstawie ustawy o zaopatrzeniu osób szcze- gólnie zasłużonych z dnia 11 grudnia 1924 (Dz. Urz. Bz. P. P. 1925 r. nr. 2) otrzymały od byłego Państwa Polskiego dary z łaski.

Nowe znaczki

(tp) W uzupełnieniu serii znaczków wyda- nych przez Niemiecką Pocztę Wschodu, ukaza- się w bm. nowe znaczki urzędowe pocztowe z nadrukami „Deutsches Reich — Generalgouver- nement”.

Nowa seria będzie dostosowana w kolorze i wartościach do serii znaczków Poczty Niemiec- kiej. Znaczki przedstawiały Zamek w Krakowie i godło państwowe Rzeszy Niemieckiej.

Zbieracze oraz handlarze znaczków pocztowych mogą się zaopatrzyć w nową serię w dziale wysyłkowym dla zbieraczy znaczków pocztowych (Versandstelle für Sammlermark- ken) prawdopodobnie z końcem marca.

Na ekranie kina „Victoria”

„Miodowy miesiąc panny Beaty”
Narzeczona, przeznaczona testamentem mło-

Obecny stan zdrowotności Radomska

(y) Pieczę nad zdrowotnością Radomszczań- nie będących członkami Ubezpieczalni Społecz- nej sprawuje Wydział Zdrowia, na którego czele stoi lekarz miejski dr. Buksakowski. Insty- tucja ta dokonuje szeregu bezpłatnych zabiegów i porad za pośrednictwem ambulatorium miejs- kiego i 2 przychodni.

Niemalą rolę w trosce o zdrowie przyszłych obywateli odgrywa Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem. W starej ewidencji Stacji znajduje się kilkadziesiąt dzieci, które prócz codziennej porcji mieszkanin odżywczej otrzymały tu co- pewien czas „przydziały” maki pszemel, cu- kruś, tak bogatych w niezbędne dla młodych organizmów witaminy — cytryny.

Dzięki inicjatywie lekarza miejskiego wpro- wadzono na terenie Radomska innowację w postaci stałego, codziennego obdarowywania wszy- stkich dzieci z terenu miasta do tak dawno porcja litra mleka oraz miedzyczna porcja 400 g. ma- śla.

Dokonywane przez specjalne organy, liczne

demu baronowi, a nie widziana dotychczas na oczach, może posiadać dużo uroku. Pochłonie to zawsze jakąś nadzwyczajną przegoda, może dać mi rozczarowanie; ale również i niemile. Młody baron, zajęty swoimi strzelbami i polowaniem, nie zdradza zainteresowania z żadnym wyżej wymienionych punktów widzenia. Zbliża się dzień ślubu, a on ani myśli jeżdżąc do wyznaczanej mi wspaniałej. Jest tak daleko konsekwentny w swoim uporze, że nawet ślub zawiera przy po- mocy zastępcy. Zniecierpliwiona oczekiwaniem panna baronowa, której stała klaruwa, że małżonek ciężko zaniemógł, postanawia wreszcie, że musi go urześć i chce go piekarniczką. Tymczasem onże małżonek, dowiedziawszy się o przyjeź- dzie pani ułamała się do leśniczówki i tam wleźle swój młóskowy żywot. Potem ona spotyka pwe- go niechętne małżonka kilkakrotnie w lesie i bierze go za leśniczego, jak to objaśnił przyja- ciele barona, zobowiązany do zachowania incognito. Ale niechcący małżonek po pewnym czasie zmienia swoje pokłady i wleźle, zapewne pod wpływem uroku własnej żony. Demaskuje się wiec i to w sylvanach małżeńskich, do której star- gnił oknem. Całość wypadła miło i żywo. Nie- brzydki plecyer. (z)

Obecny stan zdrowotności Radomska

inspekcje lokali publicznych, wytwórni oraz punktów sprzedaży artykułów żywnościowych i wywiady domowe w mieszkaniach prywat- nych, mające na celu sprawdzenie przestrzega- nia przez ludność zasad higieny i czystości o- sobistej — odgrywała niemalą rolę w walce z chorobami zakaźnymi.

Wypelniając tę pracę kamera dezynfekcyjno- dezynsekcyjna i miejski zakład kąpielowy. W niedawnym czasie ukończono w Radom- sku przeciwtyfusowe szczepienie ogółu ludno- ści, przeprowadzone przez przychodnię i be- zpłatnie w oddziale urzędowa kuznia dokonuje szczepienia i odwaszenia brudasów.

Rezultaty tej energicznej akcji są aż nazbyt widoczne w szybkiej poprawie stanu zdrowot- ności Radomszczań. Sprawozdanie za ubiegły miesiąc wykazuje jedynie jeden wypadek tyfu- susu plamistego na terenie całego miasta, dwa duru brzusznego oraz kilka zapadnięć na gruźlicę płuc. Innych chorób w ogóle nie zanoto- wano.

Kobiety pracują w zawodach męskich

(tp) Wojna obecna wciąga do pracy także ogół kobiet Gen. Gub. Nie pracują dzisiaj jed-ynie dziewczęta w wieku szkolnym i kobiety starsze, chociaż i matki rodzin w bardzo czę- stych wypadkach pozostawiają dom na opiekę najstarszego z dzieci, a same stają, przy war- szczeniu w fabryce, za ładą sklepowa, przy ma- szynie do pisania, kasie itp.

Kobieta w czasie wojny chwyciła się również pracy wykonywanej dawnie, albo całkowicie, albo prawie wyłącznie przez mężczyzn.

W Gen. Gub. ułożony jest „tosiunki pracy w ten sposób, że mężczyźni, albo przechodzą po odpowiednim wykształceniu do bardziej męskiego zawodu, albo pozostają w swym zawodzie, lecz wypełniają braki w tym zawodzie na innym le- renie, usterając miedzka kielbom. Najwyż- niej widziemy to w branży handlowej i fryzjer- skiej. O le nredz wojna skłew bi watne, obnwie- ni i wielkie sklepy spożywcze zatrudniały wyłącznie lub prawie wyłącznie mężczyzn. Obecnie obsługa w takich sklepach jest w 90 do 100% kobieca. Podobny stan spotyka się także w rzemiołstwie fryzjerskim. Trwała onduacja była przed wojną hodaj wytworna domowa fry- zjerka, dzisiaj natomiast i kobieta potrafi roz- kład równie trwała onduka le, jak mężczyzna.

Zawody techniczne pozostały nadal zawoda- mi typowo męskimi. Nie ma więc u nas na razie kobiet ślusarzy, kowali, tokarzy, rvsowników

itp. Jednakże pewne cechy natury kobiecej, potrzebne w tych zawodach, jak dokładność i cierpliwość, otworzył jej mogą pole działania w tej dziedzinie, jak to już ma miejsce w kra- chach zachodnich i w Niemczech.

Dość duży stosunkowo napływ kobiet daje się zauważyć w zawodach, które dotąd były wprawdzie zawodami męskimi, jednakże mogą stać się zawodami wybitnie kobiecymi. Już przed wojną na. było wiele naszych kobiet pracujących w laboratoriach chemicznych. Zatrud- nienie kobiet w przemyśle chemicznym Gen. Gub. w laboratoriach farmaceutycznych, fa- brykach proszków itp. wzrosło dzisiaj znacznie.

Również zajęcie kobiet w rzemiołstwie spo- żywczym wykazuje znaczny wzrost procento- wy w porównaniu z okresem przedwojennym. Przemysł tekstylny i papirniczy zatrudniał przed wojną znaczną ilość kobiet. Obecnie wskutek pewnego ograniczenia niektórych dzia- łów tej produkcji pozostał przemysł ten, zwa- szcza papierniczy, bodaj wyłącznie terenem pra- cy kobiet.

Największy napływ kobiet daje się jednak zauważyć w administracji biurowej. Szeroko rozbudowany aparat administracyjny Gen. Gub. i wiele galezi gospodarki potrzebuje ogrom- nych ilości sił biurowych, które rekrutują się snomedzy kobiet.

ZGINĘŁA BELA PAPIERU

RADOM. — Na szosie między Częstochową i Ra- domiem zginęła lub też została skradzioną belą ma- lona białego pakowego, ciężka 150 kg. własnosc firmy Dolowskiej w Radomiu. Papier był przewożony sa- mochodem ciężarowym. (Jed)

TRANSPORT KRÓLIKÓW ROZPŁODOWYCH

JEDRZEJÓW. — Hodowla królików rasowych na terenie powiatu Jedrzeńskiego rozwija się nala- b, pomyslnie W zminiu roku 1942 Zwiazek Hudo- wów Królika w Jedrzeńsku doprowadził z Brezcy 14, swoich członków wozem pełnym potężnych zwierząt, które nadzorowanie dobrze zabliżnawiały się w naszym kraju. Powołany Zwiazek Holenderski stara- niu o dalsze transporty królików. Jeden z nich jest już w drodze i będzie rozłożony pomiędzy czes- nicy Zwiazka tym razem wiodła króliki rasę Wie- dedeski (niebieska) i Szewarska. (Jed)

RABUSIE NA POLIWARCU

JEDRZEJÓW. — Na miejscu administratora tel. warko Ropoleca, gminy Sasin, w powiecie Jedre- jowskim, Józefa Zyskińskiego banda skradła się z 5-letni młodym osobnikiem, dokonala napadu na- ołowa Zwiazka w Jedrzeńsku doprowadził z Brezcy 14, swoich członków wozem pełnym potężnych zwierząt, które nadzorowanie dobrze zabliżnawiały się w naszym kraju. Powołany Zwiazek Holenderski stara- niu o dalsze transporty królików. Jeden z nich jest już w drodze i będzie rozłożony pomiędzy czes- nicy Zwiazka tym razem wiodła króliki rasę Wie- dedeski (niebieska) i Szewarska. (Jed)

Należy zaznaczyć, że już w roku 1933 na admini- stratora Zwiazkowego był dokonany napad rabunko- wy i prawdopodobnie przez tych samych bandytów.

Z Sodu Specjalnego

Młodzi złodzieje i starzy paserzy

(mi) Trójka wyrostków: Antoni Kozłowski, Czesław Makowski i Roman Ran w Często- chowie, utworzyła szajkę, dla kradzieży róż- nych towarów z przyjeżdżających do miasta wojskowych furmanek i samochodów ciężar- ków. Udało im się w ten sposób porwać o- woco, jarzyny, chleb, nanoję, wędliny i t. p. Gdy szajka dostała się do rak orkuszowy, hezpiecz- stwa 17-letni Kozłowski przyniósł, że oprócz różnyc artykułów spożywczych, na kwotę oko- ło 300 zł., skradł również z kieszeni marynarki leżacej w aucie ciężarowym 1440 zł. (Udowod- niono mu dziełwiec kradzieży. Kompan lego, rów- nież 17-letni Makowski dopinął kradzieże na 3000 zł natomiast 18-letni Ran, ograniczył się do kilku bochenków chleba. Luv swój „potokarze” zhy- wał kowalowi Henrykowi Chromińskiemu i kup- cowi H. Kurkowi.

Sąd Specjalny wymierzył paserom karę po półtora roku więzienia. Kozłowski i Makowski otrzymali po dwa lata, Ran zaś 9 miesięcy wię- zienia.

Nowy lokal Kuchni Ludowej

(Jed) We Włoszczowie odbyła się w tych dniach uroczystość wzięcia pierwszego obiadu w nowym lokalu Kuchni Ludowej Delegatury P. K. Op. w Jedrzeńsku.

Pierwszą łyżkę strawy spożył p. burmistrz Rybicki wśród otoczenia zaproszonych na tę uroczystość gości. P. Rybicki wygłosił przy tej okazji okolicznościowe przemówienie, składa- jąc podziękowanie Komitetowi Opiekunczemu za jego charytatywną działalność na rzecz naj-uboższych miast, przyrzekając jednocześnie stać się życzliwym protektorem tej placówki.

Z ramienia zarządu Powiatowego Komitetu Opiekunczego w Jedrzeńsku, w uroczystości otwarcia nowego lokalu byli pp. dr. Artymiak i referent organizacyjny, Nieuhowicz.

Należy zaznaczyć, że Kuchnia Ludowa we Włoszczowie mieści się obecnie w obszernym lokalu, składającym się z sześciu ubikacji (ku- chnia, ładalni, magazynu głównego, magazynu podręcznego, kancelarii i pokoju gościnnego) i jest nastawiona na wydawanie co najmniej 750 porcji dziennie.

Urządzenie i przygotowanie nowego lokalu wraz z obmurowaniem 4-eh kotłów i t. d. odby- to się w tempie przyspieszonym kosztem bardzo niewielkim, bo wynoszącym 3 500 zł.

Jazel Jazon

Faktoria nad rzeką Luala

CZESC II (NOWELA Z CZARNEGO ŁADU) 58)

— Loo masalale! — rozległ się w pobliżu ma- lutzkiej okryży zdziwienia Wieszary trzej bli- odruchowo spojrzeli w tym kierunku. Nadocho- dził mukama z kilkoma żołnierzami.

— Odeże jest bwana Szali? — zapytał, zwrac- ając się do Van Hitty. Uchylawszy rękawiczkę, że poluje na drugiej stronie rzeki, wyraził za- niepokojenie, ponieważ w dziedzinie małdy trzech łowów i słyszano ich głośnie porykaniemi wśród sętych zarosli.

— Ja wiem, że bwana Szali nie boi się jedne- go lwa, ale trzy — to jest bardzo dużo — mówił zakłopotany.

— Charlier wrócił. Nic złego mu się nie sta- nie — dziwiąc się pewnością z taką to oświad- cza, uspokajał mukama Van Hitty.

Kacyk zamysłił się, no dłużej chwilił mi- lenicza jedynak odwołując się do Van Hitty: Czy ty bawna jesteś także k a r a o i e (niezary) Szali, żeby rano przewzieli do mołego na- miotu z toba Chiee żeby było nianiane na na- pierze że dala bwana Szali to grunta tutaj. Młi syn jest już prawie zdrowy i postanowilem wrócić do domu.

Gaspar i Justin patrzyli jak odchodził Van Hitty z mukama. Słuchac było tylko monoton- ny uwalający szum i plusk wody w lotnycy rzeki. Nieha poczynił przybić do ciemno-grana- towej kolny. Na horyzoncie, ponad zalesionymi wzgó-rami unosiły się male czmyrki z wy- znoconymi brzegami. Polowa traska słonecznej bly-

szczała jeszcze z ponad postrzępionej jak kra- wędzie koronki brabanckiej, linii szczytów wy- szczy.

— Świetna okazja — mruknął do siebie Jus- tin.

— Myślimy zapewne o tym samym — powie- dział szczerym głosem Gaspar.

— Nie gadajmy szaradami. Jaki jest twój ge- nialny pomysł?

— Przeszkodził aby ów papier został napi- sany.

— Tak.

— Wtę co, według ciebie mamy zrobić?

— Mukama musiałby obrześć tej nocy.

— Ławno to powiedziec. Ty Gaspar bywasz dobry w tenri, a to jest potrzebny praktyczny, realny plan działania.

— Strzelać nie można, bo niepotrzebny hałas, truchły nie mamy wtęc pozostaje tylko nóż. Zdale się, że masz nieco praktyki pod tym względem.

— Widzisz co innego jest wykonalne taką ro- botę w miedzku, w drugim miedzku, a co inne- go znów tutaj, gdzie leży się nie uda, niki nie będzie hałsz się w procedurę i rozprawę sądo- we. Słyszaleś ta historię o królowiu Lulembo, Firrr? aż mi się zimno czeszoż zrobiło — wstrzą- szał się Gaspar.

— Napisać wódki. Rozgrzele cię i doda od- wazi

nej odległości od nich ponad trawa, pokazał się wielki lech bestii z płową grzywą i lat uważnie weszyc nad ziemią. Za chwile w pobliżu wywła- niła się i lwica. Poczuły zapach sędzących lu- dzi i zaczęli powoli skradac się ku nim.

W pewnej chwili Gaspar wstał, przeciągnął się i zaproponował: — Chodźmy na kolację głodny jestem. Wozicie czule się pod zdechłym pem. Zdale mi się lasky lakit wampir kraży dokola nas. Coś niedobrego się święci.

— Przeszaj leczeć stara sowa. Mówilem ci- już, napij się wódki — upadł na niego Justin.

Nagle Gaspar chwycił go za ramię. Rece mu drżały.

— Patrz, tam... w trawie. Dwa lwy idą na- nas. Co robisz?

Justin spojrział i poczuł, że po krzyżu przebie- gały mu mrowki. Uciezka niemożliwa. Płowe drapieżniki zbliżają się cicho, nieuhagane, jak śmierć. Jedyny ratunek — rozpięte w górze kon- baru hanahua. Ale jak się wydana?

Bez słowa wyszarpnął swój długi nóż z po- chwy, po czym wyszarpnął go również i Gas- parowi.

— Kora hanahua jest miedzka. Z tych dwu kłing będą szczele drabiny — znalazło się na- tachnienie. Włi pierwszy nóż w pierś drzewa na wysokości głowy, uchwycił za rekinję rekha- — Czy aby wytrzyma ciężar ciała — pytał samego siebie w duszy i zimny pot wystąpił mu na czole.

Z wysiłkiem podciągnął się wwyż, opierają- cę nogami o pierś i uchwyciłwszy teraz drugą ręką za konar, znalazł się nadym siętem ciała na bezpiecznej wysokości Gaspar na dnie, w o- druchach strachu, drentał w miedzku. O kilka kroków luw, przysiadł, gotując się do skoku, a Justin, tu, co lat — krzyknął z drzewa Justin. Śmiertelne przerzenie dodało Gasparowi sił. Z

lakaś malpia zrecznoscia poszedł śladem swego kompana, który przylem w porę chwycił wspina- nącemu się człowiekowi za grzebiel i pomógł mu usadować się między konarami. O kilka sekund mogło być za późno, gdyż plowa bestia, po wy- daniu ryku, huczczego lat grzmot, podskoczyła, chcąc dosięgnąć rozwarła naszcza umykające- go w górę Gaspara. Tymczasem nadbiegła i lwica i oba zwierzęta poczęły krażyć dokola hanahua, warcząc, a następnie i lwykając w gó- re ognistymi ślepiami. Ciemność już zanada za- paelna. W stronie obzru czerwono-złoty mi- zokolowym światłami znaczyły się rozpalone og- nie.

Justin pierwszy odczekał równowagę ducha. Gaspar spoglądał w dół, ustulając odzadną za- miary lwów, ale z mroku dochodziły tylko przy- śpieszone oddechy szatających na łup wielkich drapieżników.

— W tej przeklestej Airyce widac kroku nie można zrobić bez zrucenia w górci — zaczął rozmowę Justin. — Cóż to za przkręce potrzeb- ne. Siedzimy tutaj jak nara Dawidów w jak- n' lwów i nic na to nie można poradzić. No komuż potrzebna, żeby pokazać się jeszcze jaki waz boś — ducielci, ładawita żmija, albo szpannany czy oranżantny Ładniebysny wyglą- daliśmy w takiej manerze!

— Daj spokój, bo i tak dusza wiedzli mi dotąd na ramienu — przyszał się Gaspar. — Zaczę- ną już mieć po uszy łech murzycyńskich kraów. Wydałimny moc piewyż na próżno, a perspekty- wie na odpowiedni zarobek coraz mniejsze.

— Ale śmiech no, Justin — naciła obawa wresz- ty! dusza Gaspara — czy ty wiesz na pewno, że- ta bestia co tam siedzi na dnie nie umia wrzeć na drzewo. Przerzeć to sa wielkie kłoty. A kot wozitela, i na dach po rynnici, jak szczy- hanah- ływy. (d. c. a.

STOŚTRA MARTY RADIŃ

ta, nowa i szkodliwa postać. Wzorem pod tym względem są stare i niemodne działy...

Stasia, Marysia i Jasia. Pieniązki Panie o szczerą osobę przesłanego...

Coś tam, duby świta komuś w głowie, ale wszystko to razem wzięte do kupki nie nie mówię...

Zaraz wytłumaczę swoje słowa. Odkąd wyszłam w przelotnym wiewnie, która bardzo nieudolnie wyrażona...

Proszę nie zwracać uwagi na te słowa, ale proszę, abyście nie byli w sposób piękny, a tym właśnie pięknym...

Na podstawie jednego wiersza trudno jest coś powiedzieć o jednym „wieszczeniu” i trzech oddanych mi sercach...

P. K. z Tomaszowa Mazowieckiego. Miałeś wystąpić zwykłe na wiosnę. Leczenie choć jest długie...

P. E. D. z Piotrkowa. Odeślij mi proszę kilka okładek pod bandażem, na wypracowanie w gorącej wodzie...

Płotki z angory pierze się doskonale w wodzie z mydłem...

P. Bożena z Częstochowy. Opiszę Pani przykład, że dobra, chociaż prac, ale na wola i wytrwała...

Zupełnie przed wojną dziewczę, która po ukończeniu szkoły powszechnej...

Po trzech latach spotkałam tę dziewczynę w poligra. Proszę, aby wyświadczyć kilka przedmiotów...

Radzę bardzo dużo czytać, wsłuchiwać się w rytmy utworów...

p. Marian Marjanowski. Radzę bardzo dużo czytać, wsłuchiwać się w rytmy utworów...

nie plynęłoby same przez się harmonia i wdzięk. Myślę, że na Pań. zdolności, ale wykona robotę ucznia...

p. Ryśka z Włoszczyca. List w drodze. „Nieszczęśliwa”.

Moja Małolatka Marzeczka, że żyje zadowolona i aniamy, a dziewczę nie myślała...

Staraż się wspaniały, ponad atmosferę małego miasteczka...

Moja odwieczna Pani. Niosę do góry już raz na suchą czer i znowu...

p. Irena z Radomka. Niosę do góry już raz na suchą czer i znowu...

Pani dogadza. Niosę do góry już raz na suchą czer i znowu...

Pan Stanisław B. z Kuluszek. Prosi mnie Pan o pokazanie fotelki ku pracy i najgłębszego spokoju...

Odpowiem słowami św. Augustyna: „Miał wiesz, ale jeszcze więcej onie”.

Moim zdaniem, że im więcej ma Pan w sobie zdolności i wietrzy, tym natężenie postępu...

Wychodząc do wszystkich, co dawaliśmy nas interesować. Radzę, a życzę cierpieć się z miłości...

p. Norka z Tomaszowa Mazowieckiego. Pseudonimy są tajemniczą redakcją. Autor podpina...

p. Lech z Częstochowy. Szanowny Panie! Cieszę się, że słowa, które się myślała...

W szczególności p. dr. Blagowidowi, Siostrom przy szpitalu Najśw. Maryi Panny...

PODZIĘKOWANIE. Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę drogiem nam zwiłkom z Grabskich Marii Świerczyńskiej...

W dniu 23 lutego 1943 r. o godzinie 9 rano w kościele św. Antoniego na Ostatnim Groszu zostanie odprawiona Msza święta za duszę najukochańszej matki Marcjanny Niezgody...

Stanisława Kuleja. Jak w pierwszą rocznicę śmierci. Stanisława Kuleja. Adwokata. Odbejdzie się w kościele N. Maryi Panny...

Wszystkim tym, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi ukochanej matki. Wincentemu Faracikowi. W szczególności: ks. Dr. Ujnarowskiemu...

Cheesz szybko sprzedać garnitur, płaszcz, kurtkę, spodnie, futro, lisa, suknie, obuwie i t. p. SKLEP KOMISOWY Władysława Lesiaka...

Stale na składzie. Torby papierowe, Worki, Sienniki, Sztywniki, Tkanina papierowa, Chodniki, Torby rynkowe, Teczki, Szpagat. T. Kucznym. Częstochowa, Ostróg 3.

OGŁASZANIE SIĘ w „KURIER CZĘSTOCHOWSKI”. ZGUBIŁO domów osobisty wyd. przez Zarząd Miejski w Przed. borzu...

ZAKŁAD FRYZJERSKI dla pań i panów przy Adolf Hitler Allee 5 (1 Aleja). Pociąg się oddał tankowemu wzdłuż swej bieżni...

ZGUBY. ZGUBIŁO domów osobisty Nr. 621248 wystawiony przez Magistrat m. Piotrkowa...

POSADY. OGRÓDNIK, samotny z długoletnią praktyką szuka posady. POTRZEBNA Jazdca do pomocy w domu...

SPRZEDAŻ. WSKAZKA GARDEROBIE meble i damskie przedmioty. SPHEDAM meble w dobrym stanie...